



W numerze

Z bieżącej działalności Rady
str 2

O tym, że ruszyły prace na
Bielanach i dlaczego to „aż tyle”
trwało
str 3

Ciuchcia – zapomniana legenda
naszego dzieciństwa
str 4

Cognosco zaprasza...
str 7

Zdaniem Przewodniczącego:



Przedwyborcza gonitwa!

16 listopada 2014 r. odbędą się kolejne wybory samorządowe. Każdy z nas będzie wybierał prezydenta miasta, radnego miejskiego oraz radnego sejmiku wojewódzkiego, a w osobnej komisji radnego dzielnicowego. Choć radny dzielnicy, to już – zgodnie ze statutem – tylko członek rady, to nazywamy go zwyczajowo nadal radnym.

Patrząc na tak wiele „kategorii” muszę stwierdzić, że to prawdziwy festiwal wyborczy, w którym wybieramy na kolejne 4 lata naszych przedstawicieli. Aby dokończyć świadomego wyboru będziemy mieli dość niewiele

czasu żeby sprawdzić kandydatów, choćby dlatego, że poznamy ich dopiero po ogłoszeniu list wyborczych.

Pozwalam sobie pisać o tych sprawach, ponieważ zawsze mnie nurtowało, czym kierują się mieszkańcy w swoich wyborach i dlaczego tak wielu z nas w ogóle nie interesuje się samym wyborem? Zaczęłam od tego drugiego. Zapewne chcielibyśmy wszyscy żyć w województwie, mieście, czy choćby w dzielnicy, które są dobrze zarządzane, a poziom życia jest coraz lepszy. To, dlaczego nie wybieramy ludzi, którzy w naszym imieniu będą pilnować zmian służących temu oczekiwaniu? Brak wiary w taki system działania, niezajomość kandydatów, brak kompletnego zainteresowania wspólnymi sprawami, lęk przed upolitycznieniem życia, czy coś innego? Rozmawiając z wieloma takimi osobami, słyszę przeróżne argumenty; te powyższe i wiele innych, ale nadal nie pojmuję celu tego zachowania.

Bardzo przepraszam, jeśli kogoś urażę. Nie jest to moim najmniejszym zamiarem, lecz chciałbym zrozumieć, dlaczego? Przecież skoro obywatele nie głosują, de facto popierają istniejący porządek (lub jego brak), utrzymując istniejący układ stref wpływów poszczególnych środowisk. Równocześnie wyrażając niezadowolenie z wielu zachowań reprezentantów wpływają na ich ponowny wybór poprzez brak udziału w głosowaniu.

Aby mieć realny wpływ na kierujących naszymi wspólnymi sprawami musimy osiągnąć odpowiednio wysoką frekwencję. Tylko wtedy, w wyniku głosowania zwykłych, tzn. niezaangażowanych, na co dzień w politykę, mieszkańców, można osiągnąć efekt wyboru, dzięki któremu nastąpi odpolitycznienie całego procesu. To oczywiście nie oznacza, że upolitycznienie uważam za zło wszelakie, ale skoro to jeden z czołowych argumentów osób rozczarowanych codzienną sytuacją, to, aby politycy pokazali swoje dobre strony muszą odczuć, że wyborca to nie jedynie jego twardy elektorat.

Zatem drodzy mieszkańcy, nieuczestniczący w wyborach, namawiam Was i będę to robił do samych wyborów, pójdźcie 16 listopada do urn i zagłosujcie.

Teraz ten pierwszy wątek, jak dokonać wyboru? Odpowiedzi nie podam, gdyż obiektywna odpowiedź nie istnieje.

Zapewne dla osób nieinteresujących się sprawami publicznymi, będzie to trudny wybór, choć mam wrażenie, że każdy z nas potrafi dość szybko ocenić innego człowieka i tak naprawdę warto poświęcić kilkadziesiąt minut na poznanie kandydatów. Zawsze można zdać się na intuicję ☺.



Puchar Polski w Parakajakarstwie

W lipcu, pokonując nurt rzeki Wisły, odbyły się pierwsze zawody Pucharu Polski w Parakajakarstwie. Rywalizacja odbyła się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowy. W zawodach wzięły udział osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie. W ramach imprezy sportowej dla osób niepełnosprawnych w olimpijskiej dyscyplinie kajakarstwa rozegrane zostały konkurencje kajakowe na dystansach 200 i 500 metrów.

Pierwszy Puchar Polski w Parakajakarstwie to najważniejsza tego typu impreza w tej rywalizacji dla osób niepełnosprawnych, której celem jest promocja sportu wśród osób niepełnosprawnych w Małopolsce, jak również w całym kraju.

Dokończenie na Str 7
Magdalena Mardyla

Dokończenie na Str 6
Szczyśny Filipiak

Z bieżącej działalności Rady



W dniu 8 lipca 2014 r. odbyła się LVI sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Podjęto następujące uchwały: Uchwała nr LVI/618/2014 w sprawie opinii dotyczącej ustalenia warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego przy ul. Królowej Jadwigi i Lajkonika w Krakowie (Rada wydała w powyższej sprawie opinię pozytywną)

Uchwała nr LVI/619/2014

w sprawie delegowania członków Rady do wykonywania zadań zgodnie z § 4 pkt 3 Statutu Dzielnicy (Rada wydelegowała radnych do prac w komisjach powoływanych w sprawach określonych w § 4 pkt 3 lit. a, b, c, d Statutu Dzielnicy VII na okres od 1 do 31 sierpnia 2014 r.)

Uchwała nr LVI/620/2014 w sprawie opinii dotyczącej zbycia działki nr 480/1, obr. 14 Krowodrza, położonej przy al. Zygmunta Krasińskiego w Krakowie (Rada wydała w powyższej sprawie opinię pozytywną)

Uchwała nr LVI/621/2014 w sprawie zmiany sposobu oznakowania miejsc postojowych przy ul. Dunin-Wąsowicza (Rada zawnioskowała o umieszczenie tabliczki T-30g (parkowanie skośne) pod znakiem D18 przy ul. Dunin-Wąsowicza wyznaczającym miejsca postojowe na odcinku od budynku nr 8 do nr 18 wzdłuż zatoki po stronie numeracji parzystej)

Uchwała nr LVI/622/2014 w sprawie podziału środków przeznaczonych na zadania priorytetowe Dzielnicy VII na 2015 r.

(Rada ustaliła następujące zadania na 2015 r.:

I. Gospodarka Komunalna:

1) montaż ławek na al. Waszyngtona według wskazań Dzielnicy – 7 000 zł

II. Oświata i Wychowanie:

1) Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 18 – dofinansowanie działalności Klubu Europejskiego – 1 000 zł

2) Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 18 dla Gimnazjum nr 20 – zakup nagród w konkursie „Milowy Krok” – 1 000 zł

3) Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 18 – zakup nagród w konkursach – 3 000 zł

4) Szkoła Podstawowa nr 31 – zakup nagród w konkursach – 3 500 zł

5) Szkoła Podstawowa nr 32 – zakup nagród w konkursach – 2 000 zł

6) Szkoła Podstawowa nr 48 – zakup nagród w konkursach – 2 000 zł

7) Szkoła Podstawowa nr 72 – zakup nagród w konkursach – 2 000 zł

8) Bursa Szkolnictwa Ponadpodstawowego nr 1 – prace remontowe w pomieszczeniach Bursy – 20 000 zł

9) Przedszkole Samorządowe nr 9 – konkurs plastyczny „Pejzaż Zwierzyniecki” – 3 000 zł

10) doposażenie placu zabaw przy Przedszkolu nr 9 – 40 000 zł

11) zakup pomocy dydaktyczno-wychowawczych dla Filii Przedszkola Samorządowego nr 78 – 1 000 zł

III. Kultura i Sztuka:

1) Klub Kultury „Chęlm” – działalność bieżąca – 3 000 zł

2) Klub Kultury „Przegorzały” z filią w Bielanach – działalność bieżąca – 6 000 zł

3) Klub Kultury „Wola” – działalność bieżąca – 3 000 zł

4) Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Oddział ul. Królowej Jadwigi 41 – działalność bieżąca – 12 000 zł

5) Krowoderska Biblioteka Publiczna, Filia ul. Fałata – zakup książek – 3 000 zł

6) Krowoderska Biblioteka Publiczna, Filia ul. Komorowskiego – zakup książek – 3 000 zł

7) Krowoderska Biblioteka Publiczna, Filia ul. Królowej Jadwigi – zakup książek 3 000 zł

8) dofinansowanie działalności klubu seniora przy Klubie Kultury „Chęlm” – 4 000 zł

9) dofinansowanie działalności klubu seniora przy Klubie Kultury „Przegorzały” – 4 000 zł

10) dofinansowanie organizacji Dnia Seniora – 1 000 zł

11) dofinansowanie działalności Klubu Seniora działającego przy al. Focha 39 B – 6 000 zł

IV. Ochrona Zdrowia, Pomoc Społeczna:

1) program wykrywania wad postawy u dzieci ze szkół podstawowych z wykorzystaniem zjawiska mory projekcyjnej wraz z gimnastyką korekcyjną – 14 000 zł

2) program profilaktyki następstw dysplazji stawów biodrowych – wczesne rozpoznanie dysplazji stawów biodrowych wśród niemowląt zamieszkałych na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec – 8 000 zł

3) zakup przyborów i podręczników szkolnych dla dzieci potrzebujących pomocy, zamieszkałych na terenie Dzielnicy VII – 7 000 zł

V. Kultura Fizyczna i Sport:

1) modernizacja obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 48 (zadanie zgłoszone do WPF) – 180 000 zł

2) Bieg Śladami Panien Zwierzynieckich – 7 000 zł

3) zakup sprzętu sportowego dla KS „Zwierzyniecki” – 7 000 zł

4) zakup kajaków dla Kolejowego Klubu Wodnego 1929 – 6 000 zł

VI. Komunikacja z mieszkańcami:

1) redakcja gazety lokalnej, obsługa strony internetowej, obsługa fotograficzna imprez organizowanych przez Dzielnicę – 9 500 zł

2) druk gazety lokalnej, wykonanie gadżetów promocyjnych, wykonanie odbitek fotograficznych – 16 000 zł

VII. Bezpieczeństwo Publiczne:

1) montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego według wskazań Dzielnicy – 10 000 zł

2) zakup nagród dla uczestników akcji „Bezpieczne ferie”, „Bezpieczne wakacje” oraz nagród dla uczestników konkursów „Prawo i my” i „Prawo, Ratownictwo, Bezpieczeństwo” organizowanych na terenie dzielnicy – 2 000 zł

VIII. Otwarte konkursy ofert dla organizacji pozarządowych Dzielnicy VII

1) organizacja lokalnych imprez sportowo-rekreacyjnych – 15 000 zł

2) organizacja letnich obozów sportowych dla dzieci i młodzieży z terenu Dzielnicy VII Zwierzyniec – 12 000 zł

3) organizacja wydarzeń kulturalnych na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec – 10 000 zł rezerwa – 33 000 zł razem – 470 000 zł)

Uchwała nr LVI/623/2014 w sprawie przystąpienia i przeznaczenia środków finansowych w ramach zadań priorytetowych w 2015 r. na „Program współpracy Gminy Miejskiej Kraków z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie”

(W ramach zadań priorytetowych Rada przeznaczyła środki w wysokości 37 000 zł na realizację ofert w zakresie:

– wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej – organizacja lokalnych imprez sportowo-rekreacyjnych – 15 000 zł,

– wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej – organizacja letnich obozów sportowych dla dzieci i młodzieży z terenu Dzielnicy VII Zwierzyniec – 12 000 zł,

– kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego – organizacja wydarzeń kulturalnych na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec – 10 000 zł.)

Uchwała nr LVI/624/2014 w sprawie zadań priorytetowych Dzielnicy VII na 2014

(Rada postanowiła przeznaczyć środki finansowe w kwocie 5 900 zł pozostałe z zadania „Komunikacja z mieszkańcami” na następujące zadania:

– montaż słupków uniemożliwiających parkowanie pojazdów przy al. Focha przed skrzyżowaniem z ul. Kasztelańską, jadąc w kierunku centrum – 800 zł,

– zakup pomocy dydaktyczno-wychowawczych dla Przedszkola Samorządowego nr 9 – 1 100 zł,

– zakup pomocy dydaktyczno-wychowawczych dla Przedszkola Samorządowego nr 78 – 1 000 zł,

– zakup pomocy dydaktyczno-wychowawczych dla Przedszkola Samorządowego nr 76 – 1 000 zł,

– wykonanie oznakowania ulic według nowej organizacji ruchu na os. Bielany zgodnie z projektem sporządzonym przez ZIKiI; strefa ograniczenia prędkości do 30 km/h – 2 000 zł.)

Uchwała nr LVI/625/2014 w sprawie przyjęcia podziału środków przeznaczonych na zadania powierzone z zakresu budowy, modernizacji, prac remontowych osiedlowej i szkolnej infrastruktury sportowej i rekreacyjnej na 2015 r. (Rada przeznaczyła środki finansowe w kwocie 27 500 zł na zadanie „Modernizacja infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 72”)

Uchwała nr LVI/626/2014 w sprawie zwiększenia środków przeznaczonych na zadanie pn. „Obniżanie krawężników, wykonywanie pasów medialnych przy przejściach dla pieszych oraz usuwanie innych barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych według wskazań dzielnicy”, realizowane w ramach zadań powierzonych z zakresu problematyki osób niepełnosprawnych na 2014 r. (Rada przeznaczyła środki

w łącznej kwocie 19 250 zł pozostałe po dostosowaniu chodnika przy Klasztorze ss. Norbertanek o potrzeb osób niepełnosprawnych na zadanie „Obniżanie krawężników, wykonywanie pasów medialnych przy przejściach dla

pieszych oraz usuwanie innych barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych według wskazań dzielnicy”)

Pełny tekst uchwał dostępny jest na stronie internetowej Dzielnicy VII www.dzielnica7.krakow.pl.

pl oraz w Biuletynie Informacyjnym Urzędu Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl.

Opracowała Grażyna Rojek



O tym, że ruszyły prace na Bielanach i dlaczego to „aż tyle” trwało.

W końcu rozpoczęły się prace przy budowie boiska oraz „Miejsca aktywności ruchowej (placu zabaw i ćwiczeń)” przy Szkole Podstawowej nr 48 na Bielanach! Inwestycja o tyle ważna, że jest także dowodem na to, że warto, jako mieszkańiec zaangażować się w sprawy lokalne. Część inwestycji, wartej łącznie ok. 750 tys. złotych to zadanie, które mieszkańcy w zeszłej edycji budżetu obywatelskiego uznali w drodze głosowania za najlepszy projekt. Prace według planu mają potrwać do grudnia. Przy tej okazji chciałbym wyjaśnić, dlaczego realizacja wielu inwestycji – nawet tych z pozoru niewielkich – zajmuje tyle czasu i dlaczego zwykle „wylanie asfaltu” potrafi zająć niekiedy i rok czasu. Wszystko to opiera się na szeregu czynników takich jak dostępność środków finansowych, sposobu realizacji zadania oraz procedur z tym związanych. Pierwszym elementem, który mieszkańcy muszą zrozumieć jest procedura budżetowa – i to zarówno ta na poziomie całego miasta jak i samej dzielnicy. Budżet planowany jest na cały rok, przyjmowany przed końcem roku poprzedniego. W przypadku dzielnic procedura ta zwykle kończy się z ostatnim dniem września (choć w przypadku części środków następuje to nawet 3 miesiące wcześniej). Wszelkie nowe pomysły i zadania, które wpływają do radnych po przyjęciu uchwał budżetowych stanowią spore wyzwanie. Wymagają one rezygnacji z uprzednio zaplanowanych zadań i wprowadzania korekt do uchwał, co zawsze

trwa od kilku tygodni do nawet kilku miesięcy. Znacznie łatwiej jest, jeżeli w budżecie udaje się zachować rezerwę środków – ta jednak pozwala zwykle na realizację „małych” projektów. Sam fakt, że jakieś zadanie znajduje się w budżecie miasta czy dzielnicy nie powoduje, że jest ono automatycznie realizowane z początkiem roku budżetowego.

Realizację uchwał Rady Miasta i Rad Dzielnic przejmują jednostki Urzędu Miasta (np. ZIKiT, ZEO, Wydział Spraw Społecznych itp.). To, jak szybko uda się wprowadzić zapisy w uchwałach budżetowych w życie zależy to od stopnia skomplikowania poszczególnego zadania. Jeżeli dane zamierzenie wymaga projektu – wówczas należy wyłonić projektanta a następnie dać mu odpowiednią ilość czasu na wykonanie swojej pracy. Następnie po opracowaniu projektu i innej dokumentacji (np. szczegółowych pozwoleń i ustaleń pomiędzy np. zarządcą drogi, zakładem energetycznym, wodociągami itp. – co może trwać nawet kilka miesięcy) należy wyłonić wykonawcę. Zarówno projektujący jak i wykonujący są zazwyczaj wyłaniany w przetargu – co wiąże się z koniecznością spełnienia wymogów określonych w ustawie, w tym tych odnoszących się do terminów, a mówiąc wprost: każda procedura przetargowa trwa... W najlepszym przypadku kilka tygodni! Dopiero po spełnieniu tych warunków można podpisać umowę z wykonawcą, a prace mogą ruszyć, pod warunkiem, że miasto ma środki na jego realizację. Może zdarzyć się tak, że w „miejskim skarbcu” nie ma odpowiedniej ilości środków, co może być na przykład wynikiem złego osza-

cowania dochodów miasta. Wówczas zadanie takie musi poczekać, aż odpowiednie środki znajdą się w dyspozycji miasta (co warte zauważenia, dzielnice nie posiadają odrębnych budżetów czy własnych kont – ich środki są jedynie częścią środków budżetu miasta i zawierają się w nim). Na szczęście w ostatnich dwóch latach sytuacja finansowa miasta jest nienajgorsza i sytuacja z brakiem środków jest niewielkim zagrożeniem. Wielu inwestycji, zwłaszcza tych dużych za setki tysięcy złotych z racji przytoczonej tu (w dodatku przeze mnie uproszczonej) procedury może nie być możliwe do zrealizowania nawet ciągu całego roku. Na pocieszenie można jedynie dodać, że wiele inwestycji może być realizowanych bez prac projektowych i bez wyłaniania wykonawcy w odrębnym przetargu. Dotyczy to głównie prac remontowych czy utrzymaniowych. Można zadać pytanie: po co to wszystko? „Czy nie może przyjechać koparka i spychacz i po prostu zrobić co należy?” Tylko czy na pewno chcielibyśmy mieszkać w domu, który został „po prostu” wybudowany – bez projektu i zastanowienia się czy wytrzyma 10 lat? Czy chcielibyśmy posyłać swoje dzieci do szkół wybudowanych wedle „zmysłu” budowniczych, postawionych w kilka miesięcy, ponieważ szkoda czasu na biurokrację? Ja podziękuję. Wolę poczekać dłużej, ale mieć pewność, że jakiegokolwiek standardy zostały zachowane. Kwestią na osobną dyskusję jest jakość naszego prawa i jego stosowanie. Miejmy nadzieję, że wszystkie inwestycje na realizację których w tym roku oczekujemy, uda się wykonać bez przeszkód.

Lukasz Filipiak



fot. S. Malik

„Stajemy dziś na zbrukanej potem i krwią ziemi, by w 71 rocznicę Pacyfikacji Woli Justowskiej przywołać pamięć naszych przodków, rodaków zamordowanych za wolność Ojczyzny. Ich męka i śmierć nie były daremne, nie uległy zapomnieniu. Oddali swe życie w imię miłości do ojczyzniego domu, w nadziei, że odrodzi się Polska niepodległa, suwerenna i demokratyczna.”

Tymi słowami rozpoczęliśmy obchody na Łące Męczeństwa. Następnie Konsul Generalny Republiki Federalnej Niemiec Werner Köhler, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Sławomir Pietrzyk, Sekretarz Miasta Krakowa Paweł Stańczyk, Przewodniczący Zarządu i Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec Szczęsny Filipiak oraz członkowie Rady, przedstawiciele Komendantów, byłych Żołnierzy AK i mieszkańcy, złożyli wiązanki kwiatów.

Z ust przedstawicieli samorządu oraz Pana Konsula padło wiele słów podkreślających, jak ważna jest pamięć o tych wydarzeniach, aby nigdy więcej nie powtórzyły się podobne dramaty. Zwieńczając całą uroczystość Proboszcz Ks. Roman Łędzki odprawił Mszę Świętą w intencji pomordowanych.

Marzena Garzel

To już 50 lat !

Ciuchcia – zapomniana legenda naszego dzieciństwa

Przed półwieczem, 22 lipca 1964 otwarto linię kolejki wąskotorowej łączącej Salwator z Bielanami. Młodszym czytelnikom wyjaśnić trzeba, że było to wtedy najważniejsze państwowe święto i tradycyjny termin oddawania do użytku istotnych inwestycji. Otwarcie miało charakter niezwykle uroczysty, zaszczycił je m.in. ówczesny przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa (odpowiednik dzisiejszego prezydenta), Zbigniew Skolicki w towarzystwie wielu innych oficjeli. Pan przewodniczący założył na tę okoliczność czerwoną czapkę zawiadowcy i lizakiem dał znak do odjazdu pierwszego składu. Trasa liczyła 4,5 km, a czas przejazdu – ze średnią szybkością 15 km/h – oscylował w granicach 18-20 minut.

Nasuwa się pytanie, jak doszło do realizacji tak sympatycznej inicjatywy w tamtych trudnych czasach? Jak to zwykle bywa efekty dała w tym przypadku ofiarna praca wielu osób, poparta rzeczą jasną przychylnością władz. Dodać należy koniecznie, że była to głównie praca społeczna – taki niespotykany dziś przejaw bezinteresownej, społecznej aktywności – popularny zwłaszcza w pierwszym 20-leciu PRL. Przygotowania do tej nietypowej inwestycji trwały ponad 2 lata, a starania podjął Społeczny Komitet Budowy Kolejki na czele którego stał inż. Józef Serówka. Trasę kolejki wytyczono na wale przeciwpowodziowym, a stację początkową urządzono obok Kolejowego Klubu Wodnego, przy dzisiejszej ul. Wioślarskiej. Poszerzono (nadsypano) w tym celu wał, a peron utwardzono i wyłożono płytami chodnikowymi. Tuż za peronem – na terenie KKW – powstała prowizoryczna lokomotywnia. W granicach peronu umieszczono dwuszynowy rozjazd, przechodzący później w jeden tor, bo mimo klasycznego dla wąskotorówek rozstawu szyn – 600 mm – wąski wał nie pomieściłby dwóch torów. Od strony

Bielan wyglądało to nieco skromniej, a atrakcją był urządzone w miejscu dzisiejszej restauracji „Srebrna Góra”, bar-kawiarnia z miejscami na zewnątrz nakrytymi wiatą.

Tabor składał się z dwóch bliźniaczo podobnych parowozów typu Riesa, zbudowanych w 1936 roku, w niemieckich zakładach Henschel & Sohn w Kassel. Parowozy tego typu wytwarzał też podczas okupacji chrzanowski Fablok, przymusowo włączony do zakładów w Kassel. Produkowano je jeszcze do lat 50., ale już pod polską nazwą „Ryś”. Po wojnie parowozy te pełniły służbę w Myszyńcu koło Ostrołęki i stamtąd



Parowozy typu Riesa w służbie ciuchcia, na peronie przy Kolejowym Klubie Wodnym (1965 r.).



Fotografia wykonana dziś z tego samego miejsca (po prawej siedziba KKW).

trafiły do Zakładów Taboru Naprawczego w Nowym Sączu, gdzie przeprowadzono ich remont. Parowozy wraz z ośmioma wagonikami były da-

rem Ministerstwa Komunikacji, a wszelkimi zadaniami związanymi z eksploatacją obciążono krakowską dyrekcję PKP.

Młodzieżowa Kolejka Wąskotorowa „Lajkonik” – taka była jej oficjalna nazwa – cieszyła się wielkim powodzeniem. Kursowała od maja do połowy października, co godzinę, od 14.00 aż do zmroku. Dla najmłodszych, oczekujących na przejazd, dodatkową atrakcją były ustawione na peronie huśtawki, a także kiosk z oranżadą i lodami. Prawdziwa radość panowała jednak z chwilą odjazdu. Parowóz niemiłosiernie dygotał, ale za to co chwilę przyjaźnie pogwizdywał. Interesujące, że podobne zainteresowanie wzbudzała kolejka wśród dorosłych, co zresztą widać na jednej z zamieszczonych fotografii.

Po raz ostatni ciuchcia wyruszyła na trasę prawdopodobnie w niedzielę 2 października 1966 roku. Krakowianie nie zdążyli się jeszcze dobrze przyzwyczaić do nowej atrakcji, kiedy Komisja Urządzeń Sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu Turystyki i Wypoczynku, skazała kolejkę na remont motywując to wyeksploatowaniem torowiska i to aż w 50%. Co ciekawe, urzędnicy podjęli decyzję arbitralnie nie korzystając wcale z ekspertyzy kolejowych fachowców i nie konsultując jej z gospodarzem dzielnicy Zwierzyniec, przewodniczącym DRN Mieczysła-



Tłok na salwatorskim peronie. Gołym okiem widać dość wysoką przeciętną wieku. Dzieci jak na lekarstwo... (1964 r.).



Na przystanku bielańskim pozostała betonowa płyta peronu, niemal dokładnie porośnięta trawą.

wem Branieckim (Kraków liczył wówczas tylko 6 dzielnic, a ich kompetencje były znaczące). Pod koniec 1966 roku MOSTiW zwrócił się do ministerstwa o dotację na remont w kwocie 720 tys. zł (stanowiło to wówczas równowartość dwóch małych domów jednorodzinnych) i dotację tę otrzymał. Szkopuł w tym, że szybko środki te – zamiast na zakup nowych szyn - przerzucono na adaptację starych baraków na Wzgórzach Krzesławickich, gdzie MOSTiW wymyślił sobie urządzenie domu wycieczkowego. Ponadto sama kwota była wzięta niejako „z sufitu”, bo nie sporządzono ani dokumentacji remontowej, ani jej kosztorysu. Za ten niemały skandal usunięty został ze stanowiska ówczesny dyrektor MOSTiW. Tak poszła na marne praca wielu ludzi i instytucji, a także harcerzy i wojska. Przez kilka lat sprawa ciuchci pozostawała w zawieszeniu, aż przyszła wielka powódź 1970 roku, po której stan wału wykluczał już przejazd kolejki...

Niemal dokładnie siedem lat po ostatnim kursie, jesienią 1973 roku jeden z parowozów umieszczono na terenie przedszkola u zbiegu ulic Kopernika i Radziwiłłowskiej. Parowozik stoi tam dzielnie po dziś dzień, ale widać już gołym okiem miejsca gdzie wkradła się bezlitosna rdza. Na trasie – wał jest obecnie pokrytą asfaltem ścieżką rowerową – nie zachowały się już praktycznie żadne ślady kolejki. Pozostało-

ści lokomotywni obok KKW usunięto dopiero z końcem ubiegłego wieku. Jedyne na wale od strony Bielani, ponad restauracją „Srebrna Góra” ostała się jeszcze betonowa płyta dawnego peronu, porośnięta niemal całkowicie trawą.

Z kronikarskiego obowiązku przypomnieć trzeba o jeszcze jednej kolejce łączącej Sal-

wator z Bielaniem. Jej historia sięga jeszcze czasów austriackich, a kolejka związana była bezpośrednio z krakowskimi wodociągami. Torowisko biegło wzdłuż ul. Księcia Józefa od Wodociągu Rezerwowego (dziś teren u podnóża mostu Zwierzynieckiego), aż do siedziby wodociągów. Kolejkę tę mogą pamiętać raczej starsi krakowianie, bowiem zlikwidowano ją ok. 1955 roku. Jej głównym zadaniem była sprawna komunikacja z wodociągiem rezerwowym i przewóz węgla. Jak wspomina Krzysztof Łuszczek, mieszkaniec Przegorzał i były radny: *kolejka służyła też do dowozu pracowników, bo przez długie lata autobus kursował tylko dwa razy dziennie. Inną ważną rolą kolejki była dystrybucja – bezpośrednio z wagoników – węgla rozładowywanego wcześniej z galarów za pomocą żurawia. W tamtej okolicy mieszkało sporo pracowników wodociągów, którzy otrzymywali deputaty węglowe.*

W niektóre dni świąteczne, kolejka bywała również wykorzystywana do przewozów stricte pasażerskich. Tak bywało np. w Zielone świętki, kiedy to krakowianie tłumnie podążali w kierunku Bielani. Choć wagoniki były brudne od węgla i odkryte, w tamtych trudnych i smutnych czasach była to też swego rodzaju atrakcja.

Krzysztof Jakubowski



Kolejka łącząca siedzibę wodociągów na Bielaniach z wodociągiem rezerwowym na Zwierzynicy kursowała do ok. 1955 roku, a więc mniej więcej 40 lat. Po lewej ul. Księcia Józefa, jeszcze bez asfaltu... (fot. pierwsza poł. lat 50.).



Lipiec 2014, przedszkole u zbiegu ulic Kopernika i Radziwiłłowskiej. Za ogrodzeniem ciuchcia z profilu...



...i en face.



Zdaniem Przewodniczącego:

Przedwyborcza gonitwa!

Dokończenie ze strony 1

Na poziomie dzielnicy jest najprościej. U nas w VII jest wyjątkowo blisko do kandydatów, będzie jeden radny na ok. 1000 mieszkańców. Wybierzemy go maksymalnie z kilku kandydatów, a większość z nich będzie chciało się przedstawić w relacji bezpośredniej. To tylko od Państwa będzie zależało czy zechcecie ich poznać.

Kandydaci na samorządowców wyższych szczebli (Rada Miasta, Sejmik Wojewódzki) również będą się prezentować i również woleliby poznać Państwa bezpośrednio, ale oczywiście, jako, że nas wyborców jest już dużo, to nie ma takiej fizycznej możliwości, aby się to każdemu udało. Tylko czy to jest dla nas problem?

Raczej nie, ponieważ z reguły są to osoby, które są już rozpoznawalne i możemy poznać je z codziennej lektury. Oczywiście o całkiem nowych kandydatach znajdziemy dużo mniej informacji, a być może w ogóle ich nie odszukamy i dlatego warto przyglądnąć się środowisku, z którego się wywodzą. W wyborach (dla niektórych, to zła wiadomość) warto również lekko przeanalizować czy dany komitet wyborczy, a właściwie jego założenia polityczne nam odpowiadają oraz warto skalkulować szanse wyborcze poszczególnych komitetów. Tak, to zaczyna być polityka, którą jako taką, duża część obywateli kontestuje, co powoduje brak zaufania do demokratycznych wyborów. Dziś zapanował, taki dziwny klucz „wytrych” w postaci stwierdzenia, „upolitycznili”, jako argument przeciw prawie każdemu mechanizmowi demokracji. Jest to wynik swoistego pozostawienia polityków każdego szczebla przez kilkanaście lat samym sobie, a jedyny nasz protest to stanie z boku i podkreślanie, że polityka jest zła.

Chciałbym Państwa przekonać, że nie ma nic złego w polityce, a jej zły obraz, to jedynie wynik pozostawienia polityków bez naszego nadzoru. Tak, niestety wszyscy odpowiadamy za ten stan rzeczy. Skoro nasi reprezentanci oraz urzędnicy realizujący ich pomysły są opłacani z naszych podatków, to oznacza, że jesteśmy ich pracodawcami. Zatem dlaczego

zostawiamy, nasze życie w rękach zatrudnionych przez nas „pracowników” i często w ogóle nie kontrolujemy, co robią. Na szczęście, nie wszyscy przestaliśmy patrzeć na ręce naszym przedstawicielom.

Na moje dyżury przychodzą osoby zainteresowane sprawami dzielnicy, często ucinamy sobie pogawędki o sprawach przyziemnych (tak naprawdę najważniejszych, bo dotyczących nas bezpośrednio), ale i o polityce z wyżyn. Zawsze namawiam Państwa do zaangażowania się w sprawy dotyczące naszego otoczenia, ale mając na uwadze, że każdy nasz głos ma też kolosalne znaczenie dla polityki całego państwa.

Reasumując, nie podpowiem, według jakiego klucza wybierać przedstawicieli, każdy z Państwa ma swój sposób, ale nawet, jeśli wybieriecie źle i reprezentant okaże się niegodny, to nie ma tragedii – za cztery lata go zmienicie. Lecz gdy okaże się dobrym samorządowcem, to Wasz wpływ na dzielnicę, miasto, region, a za rok Polskę będzie wymierny. To oznacza, że zły wybór jest lepszy od braku tego najmniejszego zaangażowania, jakim jest wybranie przedstawiciela, a dokonanie świadomego, mądrego wyboru stawia Państwa wśród uczestników zmieniających własną i wszystkich, jakość życia.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia, szacunek do naszych reprezentantów po wyborach.

Rozumiem, że jeśli wygra osoba, na którą nie głosowaliśmy, która prezentuje odmienne poglądy, a być może stosuje metody działania obce naszym standardom, to mamy prawo ją krytykować i polemizować z nią na różnych płaszczyznach. Lecz nigdy nie pojmę braku szacunku do osoby wybranej w demokratycznych wyborach.

Szpeciallynie absurdalne jest podnoszenie przez krytyków, że wygrany przedstawiciel tak naprawdę nie ma poparcia, bo przecież była tak niska frekwencja, więc tak mało ludzi go wybrało. Czas się obudzić, demokracja polega na tym, że tylko te osoby, które uczestniczą aktywnie mają wpływ na wybór i one decydują w jakim kierunku zmierzamy, a osobie która wygrała należy się szacunek. Podważanie szacunku do tej osoby osłabia cały proces demokratyczny

oraz negatywnie wpływa na rozwój. Oczywiście nie mówię tu o sytuacjach gdzie trzeba reagować, np. w sytuacji łamania prawa

Słabi kandydaci, niestety często za to promowani, bazują w swoich kampaniach jedynie na podważaniu zaufania do swoich przeciwników oraz na bezustannej krytyce. To niestety również wpływa negatywnie na nasze podejście do polityki i dokonywanych wyborów.

Zatem, miejmy szacunek do kandydatów prezentujących swoje dokonania i pozytywne programy, a jeśli wygra nie nasz kandydat uszanujmy ten wybór i krytykujmy merytorycznie, mając szacunek do naszego, już teraz naszego wspólnego, przedstawiciela.

Już lada dzień zacznie się prawdziwy festiwal promocji kandydatów, to właśnie ten czas, kiedy wszyscy kandydaci poświęcają szczególnie dużo czasu, aby dać się poznać i to jest ten czas, kiedy możemy dokonać swoich ocen poszczególnych osób. Pamiętajmy, że nie ma osób nieupolitycznionych, wszyscy prezentują jakieś kierunki polityczne, bez względu na to czy przynależą do organizacji partyjnej, czy nie. Każdy kandydat pokaże się z jak najlepszej strony, każdy będzie starał się pokazać poglądy, metody przyszłej pracy w taki sposób, aby pozyskać Państwa głosy. I to jest naturalne i wręcz pożądane.

Ale skoro kandydaci poświęcą dziesiątki godzin i dni, aby przekonać do siebie, to czy Państwo nie powinni poświęcić choćby godzinę, może kilka godzin, aby ich poznać?

Tak, to jest świadome działanie na rzecz swojego życia. Nie dla kogoś, lecz dla siebie.

Czy to nie byłoby lepsze, aniżeli brak udziału w głosowaniach, który nic nie zmienia, a wręcz zwiększy frustrację i złą opinię o polityce. Czy oddanie decyzji o naszym wyborze profesjonalistom z zakresu socjotechnik wyborczych, którzy będą się dwoić i troić w wyszukiwaniu metod, aby nas zindoktrynować, to dobre rozwiązanie? Nie!

Szanowni Państwo, bądźmy świadomymi wyborcami, zaangażujmy się. Wierzę, że warto.

Szczęśny Filipiak



Międzynarodowy Projekt Kid's Guernica

Podczas wakacyjnych warsztatów malarskich organizowanych przez Klub Kultury Przegorzalę uczestnicy wzięli udział w międzynarodowym projekcie Kid's Guernica.

Kids' Guernica to projekt artystyczny, podczas którego dzieci z całego świata tworzą obrazy o wymiarach dzieła Pabla Picassa „Guernica” (3,5mx 7,8 min). Pablo Picasso stworzył „Guernicę”, aby zaprotestować przeciwko brutalności zamachu bombowego w czasie hiszpańskiej wojny domowej w 1937 roku. Namalował on „Guernicę” na płótnie, co pozwoliło przewieźć ją z Paryża do Londynu, Nowego Jorku, a następnie do Madrytu.

Obrazy Kids' Guernica są również malowane na dających się przenosić materiałach lub ścianach. Ruchome murale są metaforą usuwania podziałów, ponieważ światowy pokój nie może powstać bez usunięcia podziałów pomiędzy narodami, rasami, religiami kulturami i ludźmi.

Kids' Guernica jest dziełem malarskim wyrażającym ducha pokoju i łączenia ludzi. W ramach działań pod patronatem Kids' Guernica International Committee, na czele którego stoi Prof. Takuya Kaneda, na całym świecie powstało ponad 250 wspólnych prac. Dziecięcą Guernikę malowano

także w miejscach trawionych przez konflikty zbrojne, jak np. Afganistan, czy Palestyna. Wystawy prac stworzonych przez dzieci w ramach inicjatywy Kids' Guernica miały miejsce w Grecji, Francji, Austrii, a nawet w Japonii, czy Indonezji.

W projekcie realizowanym przez Klub Kultury Przegorzały brało udział 10 uczestników pod opieką artysty-plastyka Ewy Marlewicz. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, którzy podczas wakacyjnych warsztatów pracowali nad projektem artystycznym Kids' Guernica!

Szczególne podziękowania należą się Szkole Podstawowej nr 48 im. Szarych Szeregów, która udostępniła nam swoją salę gimnastyczną do wykonania tak wielkiego dzieła.

Alicja Szpot

Puchar Polski w Parakajakarstwie

Dokończenie ze str 1

Po zaciętej rywalizacji zawodnicy w poszczególnych kategoriach uplasowali się w następującej kolejności:

T1 Mężczyzn dystans: 200m	T1 Kobiet dystans: 200m	T2 MIXT dystans: 200m
<ol style="list-style-type: none"> 1. Wojciech Kielbasa 2. Szczepan Machoń 3. Adam Lis 4. Tadeusz Leszko 5. Dariusz Ziótek 6. Stanisław Mańka 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Adrianna Kozak 2. Stanisława Wójcik 3. Anna Waligóra 4. Grażyna Nachyła 5. Anna Konperda 6. Małgorzata Hongo-Szeliga 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ewa Mirga, Wojciech Kielbasa 2. Anna Waligóra, Szczepan Machoń 3. Monika Górecka, Adam Lis 4. Stanisława Wójcik, Tadeusz Leszko 5. Małgorzata Hongo-Szeliga, Dariusz Ziótek 6. Grażyna Magda, Stanisław Mańka
T2 Mężczyzn dystans: 500m	T2 Kobiet dystans: 500m	
<ol style="list-style-type: none"> 1. Wojciech Kielbasa 2. Szczepan Machoń 3. Dariusz Ziótek 4. Adam Lis 5. Tadeusz Leszko 6. Stanisław Mańka 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Adrianna Kozak 2. Grażyna Magda 3. Stanisława Wójcik 4. Ewa Mirga 5. Grażyna Nachyła 6. Anna Konperda 	

Magdalena Mardyła



Bezpłatne porady prawne

Zapraszamy mieszkańców na dyżury prawnika w siedzibie Dzielnicy VII Zwierzyniec w dniach:

- 13 sierpnia 2014 r.
- 10 września 2014 r.
- 8 października 2014 r.
- 19 listopada 2014 r.
- 10 grudnia 2014 r.

w godzinach 12:00 do 16:00. Możliwość wcześniejszej rejestracji pod numerem 791 90 44 20 lub bezpośrednio w budynku Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec przy ul. Bolesława Prusa 18. Więcej informacji na stronie www.dzielnica7.krakow.pl oraz www.cognosco.pl. Dyżur prawnika organizowany jest we współpracy organizacją pożytku publicznego Fundacją „COGNOSCO”.

Jurajskie Centrum Medyczne oraz Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec

zapraszają na bezpłatne badania USG stawów biodrowych niemowląt w ramach programu: „Profilaktyka następstw dysplazji stawów biodrowych”.

Z bezpłatnych badań w ramach programu mogą skorzystać dzieci w wieku: od ukończenia 4 tygodnia do 4 miesiąca życia w czasie trwania programu, zameldowane na terenie Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Badanie finansowane jest ze środków będących w dyspozycji Rady Dzielnicy VII.

Rejestracja telefoniczna: 012 622 88 80.

Adres Jurajskiego Centrum Medycznego
30-198 Kraków ul. Wierzyńskiego 9
– (dojazd środkami komunikacji miejskiej do pętli autobusowej w Mydlnikach).

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Kowalski – redaktor prowadzący, Łukasz Filipiak, Szczesny Filipiak, Andrzej Hawranek, Krzysztof Jakubowski, Paweł Kajfasz, Julia Mach, Teresa Machowska.

Adres Redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII „Zwierzyniec”, ul. Bolesława Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012 421-56-66, 012 429-90-47

e-mail: kurier.zwierzyniecki@interia.pl, rada@dzielnica7.krakow.pl

Czynne: pon., śr., czw., pt. 10.00-14.00; wt. 11.00-13.00 i 15.00-17.00

Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s. c., ul. Wielicka 250, 30-663 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zamówionych tekstów redakcja nie zwraca.

Publikujemy dla Państwa pierwsze dwie strony komiksu autorstwa Marysi Różyckiej ze Szkoły Podstawowej nr 32, która zajęła w tej kategorii konkursu pierwsze miejsce. Pozostałe strony znajdą Państwo na stronie internetowej dzielnicy.

